

Giaur - streszczenie

© - artykuł chroniony prawem autorskim - zasady korzystania

Wyłącz reklamy na
miesiąc • rok

w. 1-167 – rodzaj poetyckiego wstępu. Wiersz rozpoczyna się opisem krajobrazu wyspy, której urok wprawia osobę mówiącą w zadumę nad miejscem człowieka w świecie przyrody. Człowiek okazuje się tyranem, barbarzyńcą niszczącym to, co piękne. Tą wspaniałą krainą jest Grecja, „ojczyzna mężów nieśmiertelnej chwały”. Następuje wezwanie do walki, przez wiersz przebiega się ton tyrtejskiej pieśni. ...

w. 168-286 – po skalistym zboczu wyspy mknie koń z jeźdźcem. To Giaur. Pędzi ze straszliwą burzą w sercu. Wyraz twarzy ma taki, jakby albo miał być zabity, albo kogoś zamierzał zabić. Gna go niepokój, a może nawet rozpacz. Cierpienie tak działa, że bohaterowi chwila wydaje się wiecznością w bólu, a długi czas staje się mgnieniem oka w obliczu ogromnej troski, „tu idzie o życie”.

w. 287-347 – wspomnienie Hassana, od jego dzieciństwa w pałacu, przez życie dostatnie, uroczyste, radosne, aż do dziwnej pustki, wiatru hulającego po pokojach. Dzieje się tak odkąd wyprowadzono stąd kobietę na śmierć. I nikt nie odwiedza tego miejsca po tym, jak „miecz Giaura ciął w turban Hassana”.

w. 348- 434 – Turcy przybywają nad brzeg morza wyrzucić ładunek. Obserwatorowi zdawało się, że w worku coś się poruszyło. Ustęp o złudnym pięknie kobiecym, a dalej fragment na temat zbrodni:

„ Podobnie dusza zła kona w cierpieniach
Lub żyje jako skorpion w płomieniach.
Bo kiedy ludzi zwiąże pamięć zbrodni,
Świata niezdatni, a nieba niegodni,
Rozpacz nad nimi, pod nimi noc gruba,
Wkoło płomienie – a w pośrodku zguba” [w. 429-434].

w. 435-664 – Hassan miota się wśród dawnych codziennych zajęć, nie potrafi cieszyć się i bawić. Ludzie powiadają, że to po zniknięciu Leili, ukochanej żony Hassana, najdroższej z całego haremu. Podobno Leila uszła w nocy z Giaurem, przebrana za

pazia wsiadła z nim na koń i kochankowie odjechali z państwa sułtana. Opis orientального piękna dziewczyny [467-509]. Zbrojny Hassan wyrusza prawdopodobnie odbić Leilę niewiernemu (to dodatkowo boli muzułmanina). Oddział zostaje zaatakowany przez zbójców. To ludzie Giaura. Sam Giaur ma na sobie strój albański, Hassan poznaje go jednak po pałającej w oczach chrześcijanina nienawiści i namiętności. Miecz Giaura przecina Hassana na pół. Zwycięzca nie uwalnia się jednak od rozpacz, widząc zwłoki wroga. Jego czyn jest zemstą za utopienie Leili. Hassan ukarał tak niewierną żonę, według zwyczaju panującego w tamtejszej kulturze. Giaur rozpoczyna teraz samotną tułaczkę.

w. 665-764 – matka Hassana wyczekuje powrotu syna. Jest zatroskana, szuka przyczyn spóźnienia. Teraz okazuje się, że Hassan miał przywieźć dary ślubne, prawdopodobnie więc wyruszył po nową żonę (albo: tylko o tym wiedziała matka). Tatarski posłaniec przybywa z wieścią o śmierci Hassana. Następuje dłuższy monolog narratora, przyjmującego racje muzułmanów. Zapowiada wieczny pokój dla duszy Hassana, żałuje, że bohater poległ z dala od ojczyzny, wśród obcych. Giaurowi zaś podmiot mówiący złorzeczy. Widzi w nim najgorsze, diabelskie cechy, które pozwoliły mu dokonać tak okrutnej zbrodni. Duch Giaura nigdy już nie zazna spokoju. Zło, któremu pozwolił władać w swym życiu, będzie go nękać nieustannie. Stanie się Giaur trupem, spijającym krew z najbliższych – najokropniejszym z upiorów...

w. 765-947 – opis wyglądu Giaura, powtórzenie perspektywy z drugiej części, kiedy to narrator widział Giaura pędzącego na koniu. Z wyrazu twarzy bohatera widać, że „opętał go duch złego sumienia”. Minęło sześć lat od wydarzeń związanych z karą Leili i zemstą na Hassanie. Giaur jest w klasztorze. Nie składa ślubów, możliwe, że po prostu się tu ukrył, choć niewykluczone, że szuka pokuty za grzechy. Żyje pogrążony we własnych myślach i cierpieniach. Pamięć grzechów sprawia, że bohater izoluje się, oddala od ludzi. Dawny ból niemożliwej do spełnienia miłości (do kobiety już poślubionej Turkowi), dawna rozpacz po stracie ukochanej (niepogodzenie się z karą śmierci wykonanej na Leili przez Hassana) – są wciąż żywe, wciąż palą umysł, targają sercem bohatera. Zdaje mu się, że widzi znaki, nakłaniające go do skoku ze skały. Posępna twarz należy do człowieka, który nie wróci już nigdy do harmonii, spokoju, normalnego życia, które się toczy wokół bohatera. Dla tak znękanego duszy kochanka najgorsze męki sumienia, echa dokonanej zbrodni, „zdają się rozkoszą”. To,

co jest najtrudniejsze, co ni pozwala człowiekowi wyjść z rozpacz, to samotność. Pada słynne zdanie:

„Lepiej raz przepaść w zaburzone fale,
Niżli żyć gnijąc po trochu na skale” [946-947].

w. 948-1299 – spowiedź Giaura. Rozmowa z milczącym kapłanem. Giaur mówi o spokoju, czystości życia mnicha. Kontrastuje to z obrazem grzesznika, który w młodym jeszcze wieku czuje się wypalony. Tak intensywnie przeżył lata – uczył, boje, kielich, kindżał. Nie doznał nigdy nudy. Burzliwa natura, pycha i uczuciowość pchały go zawsze w wir wydarzeń, intryg. Teraz Giaur nie czuje nic, nie kocha, nie nienawidzi, nie czuje pychy, nie ma nawet nadziei. Mówi: „chciałbym mieć pokój, ale go czuć nie chcę” [970]. Ale niczego Giaur w swym życiu ni żałuje. Żyłby tak samo, gdyby się urodził jeszcze raz. Szykuje się na śmierć; tę, na którą „mężny ze wzgardą poziera, nędzarz jej pragnie, tchórz się jej wydziera” [997-998].

Dalej Giaur mówi o miłości. Kochał Leilę tak bardzo, że rozpacz po stracie kobiety doprowadziła go do zbrodni, zabił Hassana. Jedynym, za co bohater się obwinia, jest śmierć ukochanej. Gdyby go wzajemnie nie darzyła uczuciem, nie uciekła by z nim, nie naraziłaby się na gniew męża i straszną karę.

„Jego [Hassana] śmierć lekka – ale jej męczeństwo

Było dla myśli mych takim straszidłem,

Że w końcu ludziom i sobie obrzydłem” [1045-1047].

Nic nie może pocieszyć Giaura, ani świadomość zemsty, widok śmierci, czy pamięć o pięknie i anielskim sercu ukochanej. „Zaiste miłość jest świętym pożarem” [1104] – rozpoczyna się fragment o miłości, uczuciu tajemniczym i o wielkiej mocy, zmieniającym wewnątrz człowieka, dającym mu namiastkę raju. Lecz gdy potem tej miłości zabraknie, człowiek traci oparcie w czymkolwiek, traci sens życia, często zmysły. Giaur mówi, z jakim obrzydzeniem patrzył wtedy na świat, jak nie mógł znaleźć miejsca, w którym byłoby ukojenie lub choćby zrozumienie. Kiedy wiedział już, że tylko zamykając się w sobie, że mając ludzi i sprawy świata w jeszcze większej pogardzie niż za hulaszczego życia, przybył do klasztoru. Wspomina teraz dzieciństwo, wczesną młodość – docenia szczerą radość i uśmiech, który od kilku lat ni gości już na jego twarzy [1191-1228]. Giaur pragnie zapłakać nad sobą. Ale nie potrafi nawet w ten sposób ulżyć mękom....

„Rozpacz silniejsza niżli chęć płakania.

Nie mów pacierzy, w skutek ich nie wierzę,

Silniejsza rozpacz niż twoje pacierze.
Zbawienia nie wart jestem – i nie żądam,
Nie raju, ale spoczynku wyglądam” [1239-1242].
Historia Giaura nie jest snem – mówi bohater, któremu zjawia się
postać ukochanej Leili. Może widzi ją oczami serca,
przechadzającą się przez morskie fale. Pragnie, by go zabrała z
sobą w świat każdy, tylko nie ten ziemski. Ostatnie wiersze Giaura
to sucha prośba o skromny pogrzeb i krzyż bez tabliczki, prośba o
spokój, bezimiennność, wyzbycie się tożsamości na ziemi.

w. 1300-1306 – Giaur umarł.
„Tyle zostało o Giaurze podania
I o Leili, którą on postradał,
I o Hassanie, któremu śmierć zadał”.